Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową:
4 zł. 50 gr. kwartalnie
Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia;
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 30 sierpnia 1931 r.** **Nr. 35.**

TREŚĆ: Bogactwo ziemskie a żywot wieczny. — Czyżby przebudzenie...? — Historja papieży i papiestwa. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Wiadomości statystyczne. — Porządek nabożeństw. — Najważniejsze audycje polskiego radja w Warszawie. — Ogłoszenia.

Ks. KAROL ŚWITALSKI

Bogactwo ziemskie a żywot wieczny

Mrk. 10_{17} — $_{22}$.

„Cóż mam czynić, abym odziedziczył żywot wieczny" — oto pytanie najważniejsze dla bogatego młodzieńca i dla tych, którzy się troszczą o swe zbawienie. Ów bogaty młodzieniec, o którym opowiada ewangelja, to typ człowieka niezepsutego jeszcze przez świat, przez jego życie i użycie. Miał on bogactwa, a więc miał się niemi napawać i dla nich tylko poświęcać czas i młodość, a jednak, nie zdołały go one do tego stopnia omanić, oślepić, aby nie zobaczył Jezusa i nie uznał w Nim boskiego Mistrza z Nazaretu. Cóż mam czynić? ...Jak każdy człowiek, a przynajmniej jak wielu z ludzi, jednego brakowało młodzieńcowi — samozaparcia i poświęcenia.

Rozmowa między Jezusem a młodzieńcem kończy się tem, że ten ostatni odchodzi od Zbawiciela. Co odepchnęło młodzieńca od Jezusa? To bogactwo, którego się nie chciał wyrzec. Czyż więc rzeczywiście bogactwo jest tą przeszkodą, która ludzi na wieki oddziela od żywota wiecznego? Wielką głębią myśli odznaczają się te symboliczne słowa Jezusa: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wnijść do Królestwa Bożego".

Zawierają one prawdę, ale nie dają nam jeszcze ostatecznej odpowiedzi na nasze pytanie.

„Litera zabija, a Duch ożywia" — powiada ap. Paweł, a więc nie dosłowne literalne określenie myśli ma być dla człowieka autorytetywnem, ale duchowa treść litery ma odkryć właściwe bogactwo myśli.

Tak się ma też i z powiedzeniem Chrystusa do młodzieńca: „Idź i sprzedaj co masz, a rozdaj..." taki rozkaz i dzisiaj wywarłby ten sam skutek na współczesnych, co i na owym młodzieńcu. Wszyscyby odeszli, niewielu zostałoby wszyscy byliby potępieni.

Czy więc majątek doczesny, dobra, pieniądz, są przeszkodą do otrzymania żywota wiecznego, czy są więc grzechem, którego się należy jak najprędzej wyzbyć?! Otóż nie; grzechem jest raczej to, w jaki sposób i jakiemi drogami dochodzi się do bogactwa, grzechem również jest, jak i w jaki sposób się tego majątku używa, grzechem jest, jeśli to bogactwo uważa się za źródło, zaspakajające wszelkie egoistyczne zachcianki, jeśli się go używa tylko dla siebie, widzi się w niem cel swego życie i najwyższe szczęście. To jest grzechem. I byli także tacy, co spełnili rozkaz pański, sprzedali majątki, rozdali ubogim i poszli do klasztoru szukać spokoju i zbawienia dla swej duszy. Czy go jednak tam znaleźli? Nasz reformator też w ucieczce do klasztoru, szukał Boga i Jego pokoju, a jednak znalazł go dopiero z powrotem do świata między ludzmi.

Widzimy więc, że bogactwo zasadniczo nie jest przeszkodą dla osiągnięcia żywota wiecznego dla tych, którzy szczerze go pragną. Błędem tylko jest, jeśli niektórzy z ludzi chcieliby za taką cenę, jak bogactwa kupić sobie to, czego za pieniądze się nie otrzymuje.

W każdym razie trudniejszą, i to o wiele, jest rzeczą, naśladować Chrystusa, gdyż wtedy siłą nakazów ewangelicznych postępuje tą drogą, gdzie hasło Dz. Apost. „Lepiej jest dawać, aniżeli brać" mimowoli czyni z bogatego wykonawcę słów Chrystusa: idź, sprzedaj i rozdaj, a za to zyskasz żywot wieczny.

Bogactwo więc w tym wypadku i dla wierzącego człowieka staje się środkiem do zbawienia, a nie jego przeszkodą.

Najlepiej bodaj zrozumieli Chrystusa Jego uczniowie, którzy opuścili wszystko, a poszli za Nim, a gdy i ich poddał próbie i zapytał, czy jak ów bogaty młodzieniec, chce odejść od Niego, odpowiedzieli „Panie dokąd pójdziemy, Ty masz słowo żywota wiecznego".

Śk.

Czyżby przebudzenie...?

(dok.)

Już te wyjątki, jakie przytoczyłem z artykułu pod tyt. „Pismo Św." z Przegl. Kat. świadczą jakby o przebudzeniu, któreby można uważać za nowy okres w poczynaniach kościoła rzymskiego, za nowy okres polityki kościelnej. Nawrót do Pisma Św., a zwłaszcza propagowanie jego znajomości, wśród najszerszych mas ludzkich i to u nas w kraju, gdzie pod tym względem było zawsze ciemno, jak w korcu maku, nie jest czemś nowem i oryginalnem, gdyż przedewszystkiem, jak to się dowiadujemy od ks. Bobicza, czynili to i czynią sekty protestanckie, no a przedewszystkiem robi to od roku 1517 dotąd z wielkim pożytkiem dla swych owieczek sam Kościół protestancki. Ciekawy wniosek możnaby teraz wyciągnąć, gdyby się porównało powyższy głos zdrowo myślącego księdza, któremu naprawdę leży na sercu sprawa oświecenia ludu Słowem Bożem — z tem, co powiedział papież Pius VII w roku 1816, a więc wtedy kiedy się zawiązało Towarzystwo Brytyjskie do szerzenia Pisma św., oto powiedział on, iż wszelkie takie towarzystwa, mające za cel dawanie Biblji do rąk chrześcijan są przeklęte, — dlaczego?, — gdyż są one „zarazą i największem niebezpieczeństwem, dla prawdziwej wiary Chrystusowej"!!! — a tu teraz ks. Bobicza, sądzę iż więcej jest takich księży, — pisze „Trzeba koniecznie, i to jaknajprędzej, stworzyć zdrową-przeciwwagę w postaci tanich wydawnictw biblijnych, trzeba się postarać, by te Księgi św. z dobrym komentarzem zbłądziły pod strzechy pałaców i chat wieśniaczych, trzeba ażeby wierni mieli zawsze żywą szkołę, w której się nauczą rozumieć, jak należy Słowo Boże, podane w księgach natchnionych".

Jakiż stąd wniosek? Głowa kościoła wyklina tę drogę i tych, co po niej kroczyć by zechcieli, z drugiej strony podwładny ośmiela się skrytykować to zarządzenie i zpowrotem stara się uczynić je aktualnem i zwrócić na nie uwagę swej zwierzchności.

Wszystko się jednak w naszem bratnim kościele rozbija o tę górę, skałę dotąd niewzruszoną choć różnie tam teraz z tem bywa: „chodzi się górą, ale i chodzi się dołem" a więc i głos autora pracy „Walka z sekc." w zetknięciu się z tą górą — zwierzchnością traci wiele na sile, na odwadze i uroku, bo oto gdy przedtem autor, własnemi słowy domagał się, by Pismo św., jeśli nie darmo to w tanich wydawnictwach rozdawał czy sprzedawał ludowi, to teraz przpominając sobie co mówiła „góra" pisze: „Z największem przeto uznaniem powitać *musimy* świeże zarządzenie J. E. Ks. Arc. naszego wileńskiego, by w kościołach zarówno miejskich jak i wiejskich, odbywało się stale niedzielami czytanie i wyjaśnianie najważniejszych Ksiąg obu Testamentów. Nie dajmy się uprzedzać sekciarzom i uprzestepniajmy ludowi Pismo św. przez specjalne wykłady biblijne, szersze uwzględnienie Pisma św. w kazaniach i naukach niedzielnych, przez pogadanki i konferencje stowarzyszeniowe". A więc jak widzimy głos ma ostatecznie J. E. Ks. Arc., nawiasem mówiąc trochę takiej dyscypliny i w naszem demokratycznym kościele ewang. by się przydało, głos więc ma Jego Eminencja a „my *musimy*", czy powitać, czy jakoś termin mile brzmiący dla nich byłby postawiony to zawsze będzie oznaczał, że temu głosowi należy się poddać z pokorą, a o sobie zapomnieć i z tego co się mówiło zrezygnować. A jednak przecież między głosem, domagającym się rozdawania do rąk Pisma św., aby go ludziska czytali, a wykładami publicznemi tylko lub szerszem uwzględnieniem Pisma w kazaniu jest — i to spora — różnica.

W każdym razie należy teraz oczekiwać, jak się to uprzedzanie czy wyprzedzanie sekciarzy będzie odbywać i jakie będą wyniki tego wyścigu który ma za cel zdobycie jaknajwięcej dusz dla siebie. Zdaje mi się, że kościół rzymski w tym kierunku pewną wprawę miał i ma, o tem dobrze wiemy, no ale jak to ostatecznie będzie—nie wiadomo!?

LEOPOLD RANKE

Historja Papieży i Papiestwa

ROZDZIAŁ III.

Zawikłania polityczne. Związek ich z reformacją.

Ze świeckiemi dążeniami papiestwa podniósł się tym sposobem podwójny ruch: jeden w łonie kościoła, gdzie poczynało się odszczepieństwo, obejmujące w sobie zaród wielkiej przyszłości; drugi natury politycznej; wprowadzone przez papieży do walki żywioły były jeszcze we wzburzeniu, które kazało się spodziewać nowych zawikłań w sprawach ogólnych Oba te ruchy, ich wzajemne działanie na siebie, przeciwieństwa jakie wywoływały, opanowały następnie historję pupiestwa na całe wieki.

Nigdy panujący tej epoki nie chcieli wystawiać sobie, że im to nie wyjdzie na dobre, czego sobie samym nie zawdzięczają, czego własnemi siłami nie zdobyli!

Mocarstwa włoskie, usiłując pokonać się nawzajem z pomocą obcych narodów, zniszczyły same niezależność, jaką posiadały w ciągu XV wieku, a kraj swój oddały innym, jako ogólne wynagrodzenie walki. Papieżom przypisać należy wielki w tem udział. Nabyli wtedy takiej potęgi, jakiej nie posiadała nigdy Stolica Rzymska; ale nie przez siebie samych doszli do tego, — zawdzięczali ją Francuzom, Hiszpanom, Niemcom, Szwajcarom. Bez przymierza z Ludwikiem XII trudnoby było Cezarowi Bordżia wiele dokazać. Wielkie były zamysły Juljusza II, heroiczne jego usiłowania, jednak musiałby on uledz bez pomocy Hiszpanów i Szwajcarów. Bo i jakże mogło być inaczej? Czy podobna, aby ci, co odnieśli zwycięstwo, nie starali się takoż używać przewagi, jaka im się dostała skutkiem tego?

Już Juljusz II widział, że chwila ta się zbliża; powziął on zamiar utrzymywać innych w pewnej równowadze, używając tylko mniej silnych Szwajcarów, którymi spodziewał się kierować; ale zupełnie inaczej rzeczy poszły, niż sądził.

Utworzyły się dwa wielkie mocarstwa, które jeżeli nie o panowanie nad światem walczyły z sobą, to przynajmniej o przewagę w Europie, a którym papież nie mógł już wyrównać, na ziemi włoskiej prowadziły walkę.

Najprzód wystąpili Francuzi. Niedługo po wstąpieniu na tron Leona X okazali się potężniejsi, aniżeli kiedy przeszli Alpy, aby odzyskać Medjolan; na ich czele dzielnej odwagi młodzieńczej Franciszek I. Szło o to, czy Szwajcarowie im stawią opór. Bitwa pod Morignano jest dla tego tak ważną, że Szwajcarowie zostali w niej zupełnie pobici i od tej porażki nie wywierali już nigdy we Włoszech samodzielnego wpływu.

Pierwszego dnia bitwa była niestanowcza, i już na pogłoskę o zwycięstwie Szwajcarów palono w Rzymie ognie radosne. Najwcześniejszą wiadomośc o rezultacie drugiego dnia o prawdziwym biegu rzeczy otrzymał poseł Wenecjan, którzy sprzymierzeni byli z królem i sami niemało się przyczynili do takiego rozwiązania. Z naj-

Wiadomości z kościoła i ze świata

DEKRET RZĄDU HISZPAŃSKIEGO W SPRAWIE RELIGJI Został wydany. Treść jego jest następująca:

Art. 1. Żaden obywatel nie może być zmuszony siłą do wyznawania jakiejkolwiek religji. Art. 1. Każdy, obywatel ma zupełną swobodę w wyznawaniu swojej religji. Art. 3. Głosi równość wszystkich wyznań w państwie. Odtąd religja katolicka traci swoje naczelne stanowisko, jakie nadawała jej konstytucja z r. 1866. Religja jest rzeczą prywatną i państwo nie będzie finansowało ani duchownych, ani uczelni, ani też domów, przeznaczonych na nabożeństwo. Minister wojny wydał rozkąz, aby zniesiono w wojsku przymusową modlitwę poranną wieczorną. Każdy żołnierz może się modlić jeżeli zechce, ale prywatnie. W Barcelonie tymczasem uchwalo natychmiastowe wypędzenie Jezuitów i skonfiskowanie ich dóbr. Należy tylko oczekiwać kiedy ukaże sią dekret rządowy o konfiskacie wszystkich dóbr duchownych w Hiszpanji. Postanowiono już komisję do oceny dóbr kościelnych,

Zawiadomienie

Zarząd Chóru Kościelnego przy zb. Ewang.-augsb. w Warszawie zawiadamia że z dn. 2 września 1931 r. punk. o godz. 7.30 wieczorem w sali Konfirmacyjnej rozpoczynają się prace chòru. O liczne i punk. przybycie członków chóru uprasza

Zarząd.

Zapisy nowych członków przyjmuje zarząd chóru w środy i piątki od 7.30 do 10 wieczorem.

Pogrzeby, przewozy (samochodami) i ekshumacje zwłok w kraju i zagranicą (m. in. w Rosji) na najdogodniejszych warunkach i taktownie załatwia.

„C O N C O R D I A"
ZAKŁAD POGRZEBOWY I EKSHUMACYJNY
(Biuro zakładu: Wspólna 24, tel. 823-56.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od dnia 17.VIII do 24.VIII.

Ochrzczono: dziewczynek 2.

Śluby zawarli: Jan Goniewski z Emmą Martą Wektus; Edmund Gabel z Anną Bednarską; Jan Zauffer z Heleną Borowską; Wacław Oskar Kisiel Dorohowicki z Elżbietą Heleną Ludwiką Hentschel.

Zmarli: Mateusz Klein robotnik l. 61; Gotfryd Kert pensjon. D. St. I. 78.

Porządek nabożeństw.

Tydzień służbowy Ks. past. Michelisa.

30 sierpnia **XIII niedziela po Trójcy św.** (marek 12,41-44)

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM.
(Lotnisko Mokot. Puławska 4.)

Godz. 10 — nabożeństwo w języku polskim — ks. senior F. Gloeh.

W kościele parafjalnym przy ul. ul. Królewskiej.

Dn. 1 września r. b. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego.

godz. 9 rano nab. w kapl. szpitalnej, *ks. past. Michelis.*
„ 9.30 r., nab. w języku niemieckim *ks. djak. Rüger.*
„ 11.30 r. nab. w języku polskim, *ks. past. Loth.*
„ 5 pp., naboż. wieczorne (sala konf.), *ks. dj. Rüger*
3 września, 8 w. naboż. bibl. (sala konf.), *ks. p. Michelis*
4 września, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

Kupiec z branży kolonjalnej-ewangelik — uczciwy, który lata pracował w interesie samodzielnie, poszukuje posady. Świadectwa dobre, wymagania skromne, na żądanie kaucja. Adres w Redakcji.

większym pośpiechem udał się do Watykanu, aby ją udzielić papieżowi. Jeszcze niezupełnie ubrany, wyszedł tenże na posłuchanie. „Wasza Świętobliwość," powiedział poseł, „dał mi wczoraj złą a zarazem mylną nowinę; dziś przynoszę za to dobrą i prawdziwą; Szwajcarowie pobici." Przeczytał mu listy, które o tem do niego przyszły od ludzi znanych papieżowi, a które nie pozostawiały najmniejszej wątpliwości. Papież nie ukrywał swego głębokiego przerażenia. „Co się z nami, powiedział, co się z wami stanie?" „Spodziewamy się dla obydwóch wszystkiego dobrego." „Panie pośle," odparł papież, „musimy się rzucić w objęcia króla i prosić miłosierdzia."

W samej rzeczy przez to zwycięstwo otrzymali Francuzi stanowczą przewagę we Włoszech. Gdyby je byli energicznie popierali, nie stawiłyby im wiele oporu ani Toskania, ani Państwo Kościelne, które łatwo można było zrewoltować i Hiszpanom trudnoby się było utrzymać w Neapolu. „Król," powiada Franciszek Vettori, „mógł się stać panem Włoch." Jakże wiele w tej chwili zależało od Leona!

Lorenzo Medici mówił o swoich trzech synach, Juljanie, Piotrze i Janie: pierwszy jest dobry, drugi głupi, trzeci, Jan, jest mądry. Ten trzeci, to papież Leon X; odpowiedział i teraz ciężkiemu położeniu, w jakie popadł.

Wbrew rady swoich kardynałów udał się do Bononji, aby się rozmówić z królem. Tu zawarli konkordat, mocą którego podzielili między siebie prawa kościoła gallikańskiego, Musiał także Leon oddać Parmę i Piacenzę; ale wreszcie udało mu się burzę zażegnać, króla skłonić do cofnięcia się, i pozostać nietykalnym w posiadaniu swoich krajów.

Co to za szczęście było dla niego, widać to z następstw, jakie bezpośrednio pociągnęło za sobą samo zbliżenie się Francuzów. Zasługuje to na wszelkie uznanie, że Leon, kiedy jego sprzymierzeńcy zostali pobici, a część ziemi musiała być odstąpiona, zdołał utrzymać dwie tylko co nabyte prowincje, przyzwyczajone do niezależności, napełnione tysiącem burzliwych żywiołów.

Zarzucano mu zawsze jego napad na Urbino, na dom książęcy, w którym jego własna familja podczas wygnania znalazła schronienie i przyjęcie. Przyczyna była ta: książę Urbino pobierał pensję od papieża, a potem, w chwili stanowczej, porzucił jego stronnictwo. Leon mówił: „że jeżeli go za to nie ukarze, nie będzie w państwie Kościelnem tak słabego barona, któryby mu nie stawił oporu; że zastał pontyfikat w znaczeniu i chce go przy niem utrzymać". Ponieważ jednak książę przynajmniej potajemnie miał poparcie u Francuzów, ponieważ znajdował sprzymierzeńców w całem państwie, a nawet w kollegjum kardynałów, to walka była jeszcze zawsze niebezpieczna. Nie tak łatwo było wyprzeć wojowniczego księcia; niekiedy przy złych wiadomościach, papież drżał cały i nie posiadał się z gniewu; powstał w skutek tego spisek, aby go otruć w czasie opatrywania defektu, na który cierpiał. Udało się papieżowi obronić się od tych nieprzyjaciół; ale widać z tego, jak trudne było jego położenie. Że jego stronnictwo zostało pobite przez Francuzów, oddziałało to później aż na jego stolicę i pałac.

(d. c. n.)

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 30.VIII. do 1.IX. 1931 r.

Niedziela dn. 30.VIII 31 r.

11.35 Odczyt misyjny, 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13.20 Muzyka. 13.40 Odczyt, 14.00 Odczyt p. t. „Życie na gwiazdach" — wygłosi dr. Feliks Burdecki, 14.25 Muzyka, 14.35 „Skrzynka Pocztowa" — wygłosi dr. Marjan Stępowski, 24.50 Muzyka, 15.00 Odczyt p. t. „Prze siewami ozimin" — wygłosi inż. Wojciech Chmielecki, 15.20 Muzyka, 15.30 „Aktualja — djalog" wygł. mec. Zygmunt Nadratowski i red. St. Miernowski, 15.50 Muzyka, 16.00 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba" — wygłosi dyr S. Mędrzecki 16.25 Audycja żołnierska, 17.05 Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje na świecie" — tygodnik radjowy w opracowoniu p. Jana Milewskiego: b) feljeton dr. med, J. Szpakowskiego p. t. „Historja zranionego palca", 17.35 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat", 17.40 Koncert w wykonaniu Orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejskich i p. Proniakówny oraz p, Marji Wiłkomirskiej (akomp.), 19.20 Feljeton p. t. „Dwudziestu kominiarzy i sto białych koni" — wygłosi p. Irena Delherówna, 19.40 Skrzynka Pocztowa Techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Kierownik W-łu Prasy i Propagandy p. W. Frenkiel, 20.00 „Wiadomomości przyjemne i pożyteczne". 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej — orkiestra Filh. Warsz. i zespół Rewelersów polskich. W przerwie kwadrans literacki p. t. „W górach", 22.00 Feljeton p. t. „Obyczaje żniwne w Polsce" — wygł. p. M. Kubicki, 22.30 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 31. VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 Odczyt p. t. „Publicysta XVIII-go wieku Jan Stanisław Jabłonowski" — wygłosi p. Kazimierz Daszkiewicz. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — wygłosi p. Lucien Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczyt p. t. „Udział Ziemi Tarnopolskiej w wojnie 1809 r. wygłosi płk. dypl. dr. Stanisław Rostworowski, 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji", 19.20 Muzyka z płyt framofonowych, 19.40 Skrzynka Pocztowa Rolnicza — korespondencję omówi inż. W. Tarkowski, 20.00 „Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Orkiestra Filh. Warszawskiej, 22.00 Feljeton p. t. „Miasto radości" wygłosi p. Tadeusz Kostecki. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Wtorek dn. 1. IX 31 r.

12.10 Muvyka z płyt gramofonowych, 15.25 Odczyt p. t. „Jak się ten owad nazywa" — wygłosi prof. St. Sumiński, 15.45 „Chwilka lotnicza" — wygłosi p. Wernicka, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowzch, 16.50 Odczyt p. t. „Pedagogja i terapja kryminalna" — wygł. prof. dr. Wł. Wolter, 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczyt p. t. „Djabolik francuski — Barbey d' Aurevilly" — wygł. dr. Z. Zygulski, 18.00 Koncert popołudniowy Orkiestra P. R., J. Rewicz-Sowilska i m. Wiłkomirska, 19.20 Feljeton p. t. „Ziemia obiecana" — wygł. red. Jan Sokolicz-Wroczyński, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Opera z płyt gramofonowych „Aida" Verdi'ego, 23.10 Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 2. IX 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Wśród książek" omówi prof. H. Mościcki, 16.00 „Zagadki i szarady" — podyktuje Henryk Ładosz, 16.15 Opowiadanie Mieczysława Jarosławskiego „Polowanie na krokodyje i żyrafy", 16.30 Muzyka z płyt hramofonowych, 16.50 „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski, 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczyt, 18.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Skrzynka Pocztowa Rolnicza korespondencję omówi inż. W. Tarkowski, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert — myzyka lekka w wykonaniu zespołu Rewelersów polskich, 21.00 Kwadrans literacki „Zapis" humoreska Macieja Wierzbińskiego, 21.20 Dałszy ciąg koncertu, 22.00 Feljeton p. t. „U progu moich wspomnień" — wygł. Wanda Siemaszkowa, 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 3. IX 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 Odczyt p. t. „Djeta w wieku starszym" — wygł. p. Marja Morżkowska. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 Odczyt p. t. „Psychology szkoły — tragiczne konflikty" — p. J. Reiss, 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczyt, 18.00 Koncert — wykonawcy: Marja Wiłkomirska i Adam Stromberg, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert muzyki lekkiej — Orkiestra P. R., Mieczysław Fogg i m. Wiłkomirska, 21.30 Słuchowisko, 22.00 Feljeton p. t. „Dusza żołnierska — mygł. kpt. Apolonjusz Zarychta, 22 15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Koncert z Katowic, 23.00 Muzykal ekka i taneczna.

Piątek dn. 4.IX 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 Odczyt p. t „Jak uniknąć zatrucia grzybami" — wygł. p. Jadwiga Pajon de Moncet, 16.00 Kącik krótkofalowy, 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.30 Kącik artystyczny L.S.G. 16 40 Pogadanka literacka w języku francuskiF — lektor p. Lucien Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 18 00 Muzyka lekka i taneczna z Dancingu „Polonja-Palace-Hotel". 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert symfoniczny — Orkiestra Filh. Warsz. i p. J. Familier-Hepnerowa (fortepian), 22.00 Feljeton „Podparnasie polskie" — wygłosi p. Cezary Kellenta, 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Muz. I. i tan.

Sobota 5.IX 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 Przegląd Wydawnictw Perjodycznych, — wygłosi prof. H. Mościcki 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich, 16.00 Program dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ocalenie Melisandy — czyli Bochaterski czyn Don-Kiszota" w opracowaniu radiofo. Stanisława Karwickiego i Benedykta Hertza, 16.30 Krótki koncert dla młodzieży, 16.55 Odczyt p. t. „Architektura świetlna" — wygł. prof. St. Machniewicz, 17·15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczyt. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygłosi p. Józef Płatek. 20.10 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Muzyka lekka — wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota, Gustaw Chorjan (tenor) i Marja Wiłkomirska (akomp), 22.00 W rubryce „Na widnokręgu" 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.30 Utwory Szopena w wykonaniu Zb. Drzewieckiego, 13.00 Muzyka lekka i taneczna.

JAN SZNAJDER

Majster Zduński

Warszawa, Piękna 33 Tel. 8 93-79.

Budowa pieców i kuchen Berlińskich, majolikowych, kwadratelowych. Wykładanie ścian. Budowa wanien. Konserwacja pieców i kuchen.

Nauczycielka-ewangeliczka z 5 letnią praktyką w szkole powszechnej poszukuje posady. Wiadomość w Redakcji.

Parlofon mało używany walizeczkowy z dwoma albumami wyborowych płyt tanio do sprzedania Wiadomość w Redakcji

Stancja dla trzech panienek w domu inteligentnym. Poznańska 14 m. 20.

Poszukuje posady kasjerki lub biuralistki, znam buchalterję i kasowość, piszę na maszynie, władam językiem niemieckim. Wymagania b. skromne. Referencje wiarogodnych i znanych osób. Wiadomość w redakcji Głosu Ewangelickiego, tel. 520-94, lub 8.90-15.

Pokój z utrzymaniem dla 2 uczniów lub uczennic przy rodzinie ewangelickiej w śródmieściu jest do wynajęcia. Opieka solidna i troskliwa.

Wspólna 35 m. 4.

Nauczyciel, wyznania ewangelickiego z dwu letnią praktyką, szuka posady w szkole powszechnej. Oferty pod: V. L. Sompolno, pow, Koło, Gimnazjum Niemieckie.

OBUWIE poleca; przyjmuje zamówienia i reperacje **Jan Wiediger**, ul. Twarda Nr. 24 w Warszawie.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior. F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015,

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325-93.